Waldemar Irek

Interioryzacja wartości w kształtowaniu postaw religijnych

Studia Salvatoriana Polonica 3, 281-308

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ks. Waldemar Irek

Interioryzacja wartości w kształtowaniu postaw religijnych

Wstęp

Określenie ontycznego statusu wartości zmierza do zdefiniowania sposobu ich istnienia, powstawania i funkcjonowania. Rysują się tu trzy warianty: istnienie wartości jest niezależne od człowieka, którego rola polega jedynie na ich odkrywaniu w świecie. Ten pogląd, zwany w filozofii obiektywizmem, podzielał m.in. Platon, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu i M. Scheler. Drugi wariant widzi wartość jako coś, co zostało rzeczom nadane przez człowieka. To osoba w sposób subiektywny „wycenia" daną rzecz czy postawę, nadając jej określoną pozycję w hierarchii wartości. Stanowisko takie prezentowali m.in. Epikur i T. Kotarbiński. Jeszcze inaczej na problem wartości patrzą utylitaryści. Twierdzą oni, że wartość uzyskuje swój status w zależności od tego, na ile dana rzecz czy postawa zaspokaja potrzeby ludzkie.

Istnienie w świecie wielu wartości skłoniło filozofów do próby ich uporządkowania. Według M. Schelera wartości można podzielić na cztery kategorie: hedonistyczne, witalne, duchowe i religijne. W skład ogólnie sformułowanych wartości duchowych wchodzą wartości moralne, poznawcze i estetyczne. Według Schelera świat wartości posiada obiektywną hierarchię, co umożliwia budowanie systemów etycznych. Pluralizm wartości podzielał także inny wielki niemiecki filozof, N. Hartmann. W epistemologii stał na stanowisku realizmu teoriopoznawczego, a w aksjologii bronił obiektywnego istnienia wartości.

Ks. prof. PWT dr hab. Waldemar Irek – Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; kierownik Katedry Teologii Praktycznej i Duszpasterstwa Rodzin na PWT.

W budowaniu hierarchii wartości niezbędny jest jakiś stały punkt odniesienia. Mówimy zatem o hierarchii wartości, której osią jest sam człowiek, tzw. antropocentryzm aksjologiczny, który w sposób skrajny głosił Protagoras z Abdery, twierdzący, że człowiek jest miarą wszechrzeczy. Ale mówimy także o teocentryzmie aksjologicznym, gdzie o charakterze wartości decyduje Stwórca. Zmysł religijny, wyrażający się w stawianiu pytań natury egzystencjalnej i w odnajdywaniu odpowiedzi, świadczy o egzystencjalnym pierwiastku natury ludzkiej[1].

Wobec omawianego sporu pojawiają się następujące koncepcje: normy moralne pochodzą od Boga i są związane z Objawieniem; mają swe źródło w prawie naturalnym; wywodzą się z mniej lub bardziej odległej tradycji; są wytworem ludzkiej kreatywności. Nie zawsze koncepcje te są traktowane hermetycznie i obiektywnie. To, że uznaje się je za ostateczne źródło norm moralnych Boga, nie oznacza, iż całkowicie odrzuca się ludzką ingerencję w ich obecny kształt. Również pogląd na prawnonaturalne pochodzenie norm nie sprzeciwia się poglądowi o ich kulturowej i historycznej modyfikacji. Po drugie istnieje pewna „naturalna" bliskość owych koncepcji: objawieniowe pochodzenie norm moralnych nakłada się na poszukiwanie ich w naturze stworzenia; a uznanie, iż mają one za swe źródło jedynie ludzki autonomiczny rozum wiąże się z poglądem na ich historyczno-kulturowe ewoluowanie zsynchronizowane z ewolucją samego rozumu.

Na zawartość naszej hierarchii wartości podstawowy wpływ ma wychowanie, szczególnie to, które dokonało się w dzieciństwie przez rodzinę. Wpojone wówczas wartości „odkładają się (…) na poziomie nieświadomości, bardziej stanowią głos sumienia niż zespół wyraźnych przykazań, które na zawołanie moglibyśmy wysłowić, ilekroć stajemy w obliczu decyzji"[2]. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, kiedy dana wartość została w nas zakodowana, nie mamy też najczęściej uporczywego przekonania o dokonanej na nas manipulacji. Wartości te są w nas na tyle silne, że najłatwiej uzewnętrzniają się przez czynności wykonywane nawykowo. Uzasadnienia ich domagamy się dopiero wówczas, gdy zaczynają nam uwierać, gdy stając wobec trudnej sytuacji, pytamy się: „A dlaczego mam postąpić właśnie tak?".

Oczywiście kształtowanie naszej hierarchii wartości dokonuje się także z pełnym uświadomieniem tego, co wybieramy. Jeżeli wpływ ma na to

[1] K. Chałas, *Wprowadzenie*, w: K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom religijnym*, Lublin–Kielce 2009, s. 11.

[2] Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 125.

jakaś osoba, mówimy wówczas o autorytecie. Przypisujemy jej – słusznie bądź nie – cały zespół cech pozytywnych: mądrość, rozwagę, doświadczenie, kompetencje, prawdomówność, szlachetność itp. Najważniejsze jest tu jednak to, że osoba taka obdarzona jest naszym zaufaniem. To ono, niezależnie od wszystkich innych czynników, jest siłą zdolną wywrzeć wpływ na nasze wartościowanie. Choć wybór wartości oraz ich rozmieszczenie w hierarchii jest naszą osobistą decyzją, to jednak siła autorytetu niejako legitymizuje jego słuszność. Nie znaczy to, że postępujemy bezkrytycznie. Często zdarza się, że zanim coś za wartość uznamy – poddajemy to próbie. Należy również zwrócić uwagę na kontekst świata, w którym człowiek odkrywać będzie trwałe wartości kształtujące życiowe postawy. Zmienność świata, pośpiech, relatywizacja wartości powodują, iż człowiek coraz mniej przebywa „sam ze swoim człowieczeństwem"[3].

W niniejszej refleksji zostaną zaprezentowane poglądy dotyczące procesu przekazywania wartości chrześcijańskich i ich wpływu na kształtowanie się postaw – szczególnie religijnych.

I. Pojęcie postawy i jej podział

Termin „postawa" jest pojęciem wieloznacznym. Istnieją dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Po pierwsze jego wieloznaczność wywodzi się stąd, że zagadnieniem postaw zajmują się różne dyscypliny naukowe (np. psychologia, socjologia, pedagogika, filozofia). Dyscypliny te przypisują pojęciu zazwyczaj odmienną treść. Drugie źródło trudności w niejednoznacznym rozumieniu pojęcia „postawa" stanowi fakt, że nawet na gruncie psychologii nie jest ono własnością jednego kierunku czy szkoły. Pojawiło się w różnych kontekstach, najczęściej na gruncie badań eksperymentalnych[4].

Według klasycznej już dzisiaj definicji Allporta, postawa jest psychicznym i nerwowym stanem gotowości, zorganizowanym przez doświadczenie, wywierającym ukierunkowany lub dynamiczny wpływ na reakcje jednostki w stosunku do wszystkich przedmiotów czy sytuacji, z którymi jest ona związana. Według T. Mądrzyckiego, postawa jest względnie trwałą i zgodną organizacją wiedzy i przekonań, uczuć i motywów oraz pewnych wzorców

[3] A. Marcol, *Afirmacja własnego „ja" jako zagadnienie moralne*, w: tenże, *W kręgu wartości chrześcijańskich. Wybór artykułów*, Opole 2006, s. 69.

[4] W. Prężyna, *Funkcje postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 15.

zachowania jednostki, związaną z określonym przedmiotem czy klasą przedmiotów[5].

Antoni Jozafat Nowak przez pojęcie „postawa" rozumie w miarę zwartą integrację sfery intelektualnej, emocjonalnej i wolitywnej życia wewnętrznego, którą to integrację cechuje relacja pośrednia lub bezpośrednia wobec całej rzeczywistości świata zewnętrznego i wewnętrznego. Kształtuje się ona na drodze osobniczego rozwoju i zależy od jasnych i ostrych pojęć, od środowiska w szerokim tego słowa znaczeniu, od nabytej wiedzy i doświadczenia[6].

Stefan Nowak ujmuje postawę pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu[7]. W tej definicji postawy wymienione zostały jej trzy komponenty: emocjonalno-oceniający, będący zarazem czynnikiem konstytuującym postawę, która może, ale nie musi zawierać wiedzy o przedmiocie postawy i skrystalizowane sposoby zachowania się wobec niego; poznawczy; behawioralny.

Każdy z tych składników z osobna może przybierać różne wartości. Ma to miejsce, gdy wartość każdej z trzech zmiennych zostanie podzielona na dwie kategorie: taką, w której dany składnik istnieje, i taką, w której nie występuje (lub niemal nie występuje) w danej postawie. Zgodnie z przyjętą definicją, komponent poznawczo-oceniający musi mieć wartość niezerową, aby można było mówić o postawie, natomiast pozostałe komponenty mogą mieć wartość zerową (lub bliską zeru), bądź też przybierać wartości niezerowe. Otrzymujemy wówczas cztery kategorie postaw: postawy, które składają się niemal wyłącznie z nastawień emocjonalno-oceniających wobec przedmiotu postawy, przy braku wiedzy o nim lub wyobrażeń o jego naturze i braku skrystalizowanych dyspozycji behawioralnych; postawy, w których obok komponentu emocjonalno-oceniającego rysuje się mniej lub silniej rozbudowany ich aspekt poznawczy, ale brak wyraźnie skrystalizowanych predyspozycji behawioralnych; postawy, w których emocje czy oceny splatają się z pewną mniej lub bardziej skrystalizowaną dyspozycją do zachowań wobec przedmiotu postawy (dyspozycja ta może mieć charakter jednorazowy, ale zgodnie z definicją,

[5] T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 19.

[6] A. J. Nowak, *Identyfikacja postaw*, Lublin 2000, s. 22.

[7] *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973, s. 23.

działanie winno mieć charakter długofalowy); postawy, w których istnieje w psychice człowieka obok określonych predyspozycji do reakcji afektywnych na przedmiot postawy mniej lub bardziej określony obraz przedmiotu, jak też i określony „program" zachowania się wobec niego[8].

Większość badaczy zajmujących się problematyką postaw przyjmuje, że postawa jest względnie trwałą organizacją trzech grup elementów: poznawczych, które determinują posiadany przez nosiciela postawy zasób informacji o jej przedmiocie; afektywnych, mających określony kierunek i siłę; behawioralnych, określonych przez działania nosiciela postawy wobec jej przedmiotu[9].

Postawa nie jest chwilowym, przejściowym ustosunkowaniem się jednostki, lecz stosunkiem utrwalonym, powiązanym z osobowością człowieka. Nie oznacza to, że postawa jest czymś niezmiennym. Postawę nabywa się w trakcie doświadczenia i może ona ulegać zmianie, choć zazwyczaj staje się to powoli i w odpowiednio ważnych okolicznościach. Antoni Jozafat Nowak zwraca uwagę na element stałości postawy, ale zaznacza, że jest to stałość o charakterze względnym, chociaż zauważamy, że człowiek reaguje wobec raz poznanego przedmiotu względnie tak samo. Postawa nie jest czymś, co łatwo ulega zmianie. Natomiast możemy wyróżnić trzy zespoły, które warunkują rozwój postawy. Należą do nich: potrzeby jednostki, wiedza i informacja.

Odnośnie do potrzeb – każda jednostka dąży do ich zaspokojenia, czy to będą potrzeby niższego rzędu, dotyczące sfery biologicznej człowieka, czy wyższego, które obejmują życie psychiczne jednostki. Te ostatnie są potrzebami właściwymi tylko człowiekowi, a ich źródłem jest poznanie intelektualne, pozwalające ocenić dany przedmiot, wydobyć swoiste wartości i ewentualnie uczynić z niego cel dążeń. Liczba i jakość potrzeb w życiu człowieka jest rzeczą dyskusyjną w psychologii.

Wiedza jest czynnikiem, który wpływa na kształtowanie postawy, ale bardzo ważne jest źródło, z którego ona pochodzi, ponieważ to ono może być przyczyną zafałszowania przedmiotu, którego dotyczyła dana wiedza. Bardzo ważnym źródłem kształtującym postawy jest informacja. Człowiek pragnie żyć w społeczeństwie, dlatego też przyjmuje określone postawy, które są społecznie akceptowane. Jednostki słabe mogą nawet zaakceptować złe postawy dla rzekomego spokoju, zrezygnować z poznawania prawdy celem utrzymania pseudoharmonii. Cenny jest zatem pewien rodzaj krytycyzmu, jakim powinna cechować się jednostka, aby trafnie ocenić sytuację i zweryfikować docierające

[8] Tamże, s. 24-32.

[9] S. Siek, *Wybrane metody badania osobowości*, Warszawa 1993, s. 358.

do niej informacje. Bowiem warunkiem niezbędnym dla zaistnienia wartości moralnych jest wolność[10].

W tym miejscu A. J. Nowak dodaje czwarty warunek rozwoju postawy, inaczej mówiąc: czwarte źródło jej rozwoju, jakim jest grupa społeczna jako zbiorowość ludzka, wyodrębniona, charakteryzująca się wewnętrzną spójnością oraz znacząca w sensie psychologicznym. Grupa społeczna jest podstawową kategorią opisu jednostki oraz kształtowania postaw. Człowiek wpływa na grupę, ale i grupa kształtuje postawy człowieka. Duży wpływ na formację postaw mają grupy nieformalne, jak np. rodzina[11].

Jak już wcześniej wspominano, możliwa jest zmiana postawy jednostki, spowodowana zamierzonym oddziaływaniem innych ludzi lub wpływami niezamierzonymi ludzi czy ogólnie środowiska. Mówiąc o metodach zmiany postaw, mamy na myśli tylko oddziaływanie zamierzone, odpowiednio zorganizowane. Istnieje kilka warunków zmiany postawy, do których zaliczamy:

– zmiana postawy pod wpływem zmiany doświadczeń emocjonalnych z przedmiotem. Mówimy tu o procesie wygasania – tego rodzaju zmiany zachodzą przede wszystkim w stosunku do obiektów, które powiązane były z podstawowymi mechanizmami regulacji (obiektów uczuć);

– zmiana postaw może następować pod wpływem oddziaływań informacyjnych dotyczących właściwości przedmiotu. Metoda ta charakteryzuje się łatwością stosowania i przy obecnym rozwoju środków masowego przekazu daje możliwość oddziaływania na szerokie kręgi społeczeństwa;

– zmiana postawy pod wpływem oddziaływań dyrektywnych, tj. takich, które wytwarzają u jednostki gotowość do zachowań pewnego rodzaju; podawanie wzoru, polecenia, rady, nakazy, sugestie;

– zmiana postawy jako następstwo spontanicznych transformacji zachodzących w strukturach regulacyjnych jednostki.

Ważnym elementem postawy jest jej podmiot. Może nim być jednostka lub grupa społeczna. Drugim ważnym elementem postawy jest jej przedmiot, czyli to, czego ona dotyczy. Przedmiotem postawy może być wszystko, co znajduje się w psychologicznym świecie człowieka, co istnieje subiektywnie lub obiektywnie. W postawach wyróżnia się następujące właściwości[12]:

– Kierunek postawy – w tym wypadku postawę charakteryzuje pozytywny lub negatywny stosunek do przedmiotu. Oczywiście, wartość dodatnia lub

[10] A. Ziółkowska, *Konstytuowanie siebie wobec wartości*, w: *Ku źródłom wartości*, red. P. Orlik, Poznań 2008, s. 13.

[11] A. J. Nowak, *Identyfikacja postaw*, s. 26.

[12] W. Prężyna, *Funkcje postawy*, s. 21-24.

ujemna mogą mieć różne stopnie – może być mniej lub więcej dodatnia lub ujemna, aż po maksymalnie dodatnią lub ujemną. Ustosunkowanie może być również neutralne, co oznacza, że przedmiot danej osobie jest obojętny.

– Intensywność (siła) postawy – jest to stopień, w jakim jednostka jest motywowana do zachowania przez daną postawę. Intensywność postawy zależy od znajomości przedmiotu, ładunku emocjonalnego związanego z nim oraz od konsekwencji działania wobec niego. Cecha intensywności odnosi się do wszystkich trzech komponentów postawy.

– Zakres postawy – postawa może dotyczyć jednostkowego przedmiotu, osoby, rzeczy, zjawiska lub grupy przedmiotów. Biorąc pod uwagę zakres postaw, można je uszeregować według pewnego continuum – od postaw indywidualnych, zawierających jeden desygnat, do postaw ogólnych, obejmujących wiele desygnatów. Postawy mogą być węższe i szersze. Często jedne postawy wchodzą w zakres innych i są im podporządkowane.

– Złożoność postawy – każdy komponent postawy może różnić się złożonością, czyli liczbą i jakością elementów ją konstytuujących. Komponent poznawczy może różnić się pod względem ilości i jakości wiedzy, jaką podmiot posiada o przedmiocie postawy. Komponent emocjonalny może zmieniać się od uczucia prostego do bogatego i złożonego z całej gamy wzruszeń i przeżyć wobec przedmiotu. Komponent behawioralny może przebiegać od zwykłej reakcji aż do zorganizowanego i wieloetapowego działania.

– Zwartość postawy – określa się ją stopniem zgodności między elementami emocjonalnymi, poznawczymi i behawioralnymi pod względem wartości i złożoności. W pierwszym przypadku chodzi o to, na ile kierunek i intensywność są podobne w poszczególnych komponentach postawy. Zazwyczaj zgodność ta jest tym większa, im większa jest intensywność całej postawy. W przypadku złożoności chodzi o to, jaki jest udział poszczególnych komponentów w strukturze postawy. Postawy mogą mieć przewagę elementów emocjonalnych, intelektualnych lub tendencji do działania.

– Trwałość postawy – jest ona rozumiana jako odporność na zmiany w odróżnieniu od nastawień o charakterze zmiennym. Postawa jest względnie stałą organizacją jej elementów. Stałość ta pozwala przewidywać reakcje człowieka, jego sposób zachowania się w pewnych sytuacjach i wobec pewnych obiektów. Postawa nabywana w trakcie doświadczeń jednostki może jednak ulegać zmianom, ale zazwyczaj dokonują się one powoli i w odpowiednio ważnych okolicznościach.

– Treść przedmiotowa postawy – wyznaczona jest przez przedmiot postawy.

W związku z wyżej przeprowadzoną analizą struktury postawy możemy dokonać podziału postaw. Nie jest to prosta kwestia, ponieważ napotyka na znaczne trudności z powodu różnorodności postaw. Tadeusz Mądrzycki[13], biorąc pod uwagę cechy postaw, dokonał następującej klasyfikacji: rodzaje postaw ze względu na przedmiot: moralne, społeczne, polityczne, religijne, rzeczowe, interpersonalne, intrapersonalne; rodzaje postaw ze względu na ich kierunek: pozytywne, negatywne; rodzaje postaw ze względu na ich siłę: silne, słabe; rodzaje postaw ze względu na ich złożoność: pełne, niepełne; rodzaje postaw ze względu na stopień złożoności: intelektualne, uczuciowo-motywacyjne, zachowania; rodzaje postaw ze względu na ich stopień zwartości: zintegrowane silnie, zintegrowane słabo.

II. Pojęcie i podział wartości

Zaprezentowanie problemu wartości w sposób zwięzły i w miarę przystępny jest rzeczą niezmiernie trudną. Literatura o tej tematyce jest tak szeroka i niejednorodna, że już na wstępie, chcąc zdefiniować samo pojęcie „wartość", napotykamy na ogromną liczbę sposobów ujmowania tego zagadnienia. Pojęcie wartości funkcjonuje na gruncie wielu nauk. Obok filozofii posługuje się nim teologia, prawo, psychologia, a także pedagogika. Wymienione dyscypliny naukowe najczęściej w odmienny sposób definiują to podstawowe pojęcie aksjologii, a nawet w obrębie tej samej dyscypliny można wyróżnić kilka jego znaczeń. Problem niemożności ostatecznego ustalenia zakresu tego pojęcia wypływa z rozbieżności poglądów co do istoty i genezy wartości oraz sposobu ich poznania. Ścierają się poglądy uznające, iż wartości istnieją niezależnie od jednostki je poznającej, z poglądami zakładającymi, że wartości tworzone są w trakcie określonego działania człowieka. Sprzeczność dotyczy także ustalenia, czy wartości są związane z konkretnymi przedmiotami, jako cechy przedmiotów lub przedmioty właściwe, czy też tkwią poza nimi. Kolejny problem stanowi sposób poznawania wartości: umysłowy, intuicyjny czy zmysłowy. Różnice rozumienia wartości dotyczą także ich zmienności czy względnej trwałości oraz ich struktury. Wojciech Chudy uważa, iż w strukturze wartości szczególne znaczenie mają cztery ich typy: estetyczne, poznawcze, moralne i religijne. Te ostatnie wyrażają się poprzez „świętość, modlitwę, spowiedź, ofiarę"[14].

[13] T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości*, s. 32.

[14] W. Chudy, *Wartości i świat ludzki*, w: *Wartości dla życia*, red. K. Popielski, Lublin 2008, s. 20-21.

Władysław Piowowarski w swoim *Słowniku Katolickiej Nauki Społecznej*[15] poświęca temu zagadnieniu osobne hasło. Wskazuje tym samym, że dla tej gałęzi wiedzy teologicznej ma ono znaczenie szczególne, godne odrębnego traktowania i rozważenia. Samą „wartość" autor *Słownika* rozumie jako: „zinterioryzowane standardy zachowań odziedziczone w procesie socjalizacji, dokonującym się w określonych warunkach społeczno-kulturowych"[16]. Najważniejsze w tej definicji jest pojęcie „standardy". Są one pewnymi modelami, wzorcami, normami, które zakorzenione są w człowieku, najpierw przez działania wychowawcze, które dokonują się w rodzinie (socjalizacja pierwotna), później w trakcie socjalizacji permanentnej, czyli w środowisku, w jakim człowiek przebywa poza domem i przez cały czas swego życia. To drugie wychowanie do wartości ma charakter procesu świadomego (np. w szkole, w Kościele) i nieświadomego (przez oddziaływanie otoczenia). Ustalenie tych standardów nie jest wynikiem apriorycznych dociekań naukowych, ponieważ narastają one spontanicznie w procesie rozwoju historyczno-kulturowego w określonym społeczeństwie. W momencie gdy nabiorą znaczenia i uznania na płaszczyźnie społecznej, traktuje się je jako wartości społeczne.

Wartości, ujmując je tu najbardziej ogólnie, nadają sens poszczególnym podmiotom i postawom. Są one pierwotne w stosunku do różnego rodzaju światopoglądów i ideologii. Ich pierwotność cechuje się także i tym, że są trwalsze i bardziej odporne na społeczne i cywilizacyjne zawirowania. Górują swą stabilnością również nad opiniami i postawami. Wartości stanowią więc ostateczne źródło motywacji do działania i podejmowania decyzji zarówno dla jednostek, jak i dla społeczności.

Wagę znaczenia i konieczności społecznego funkcjonowania wartości podstawowych odkryto na Zachodzie w latach siedemdziesiątych. Dostrzeżono bowiem, że niepokojącą cechą tych społeczeństw jest atrofia wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Dotyczyło to szczególnie młodego pokolenia, które coraz bardziej karmiło się wartościami utylitarnymi, hedonistycznymi i egoistycznymi. Jedyny cel, jaki sobie stawiało, to odniesienie indywidualnego sukcesu – tak też rozumiano samorealizację. Pojęcie dobra wspólnego wraz z całą gamą wynikających z tego społecznych konsekwencji w zasadzie nie istniało. W zaniku była wrażliwość na potrzeby innych ludzi, na współpracę inną niż współpraca w interesach.

Te socjologiczne spostrzeżenia ukierunkowały w jakiś sposób myślicieli społecznych na kwestię wartości podstawowych. Uznali oni, że w społeczeń-

[15] *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993.

[16] Tamże.

stwie, które myśli poważnie i z całą odpowiedzialnością o swojej przyszłości, musi istnieć konsensus co do wartości naczelnych i powinny być one wpajane obywatelom od najmłodszych lat. W związku z tą sytuacją naukowcy niemieccy wraz z publicystami kierowali apele do różnych środowisk, instytucji społecznych i Kościołów, w których upominali się o działania na rzecz propagowania wartości podstawowych, szczególnie w edukacji młodzieży[17].

Władysław Cichoń[18] podaje grupy możliwych stanowisk w sprawie koncepcji aksjologii: stanowisko skrajnie negatywne, odrzucające każdą koncepcję aksjologii, ponieważ wartości w ogóle nie istnieją; pogląd uznający istnienie wartości, ale traktujący je jako coś subiektywnego i indywidualnie uwarunkowanego; stanowisko uznające obiektywne istnienie wartości w świecie przedmiotowym, ale całkowite ich zrelatywizowanie do człowieka, grupy społecznej czy danego czasu historycznego; stanowisko nadające wartościom obiektywną rzeczywistość, ale odrzucające ich ontyczną różność od świata rzeczy, a tym samym od świata przedmiotów. Wartości to szczególne właściwości rzeczy; teza głosząca, że wartości są w świecie nie tylko czymś obiektywnym i niezrelatywizowanym do świadomości ludzkiej, lecz czymś swoistym, pełniącym w strukturach bytu istotną rolę; poglądy głoszące, że oprócz wartości w świecie realnym istnieją również wartości jako pewne istotności idealne. Świat wartości dzieli się na dwie odrębne dziedziny: realną (wartości konkretnych rzeczy jednostkowych, procesów i zjawisk) i idealną (wartości jako trwałe, niezmienne i absolutne przedmioty istniejące w świecie bytów idealnych); koncepcja wartości jako przedmiotów wyłącznie idealnych.

Zazwyczaj w literaturze filozoficznej „wartość" występuje w trzech podstawowych znaczeniach: „wartość to to, ile coś warte, coś przekładanego na jakieś jednostki miary lub porównania; wartość to rzecz lub cecha wartościowa, coś,

[17] W. Piwowarski, analizując polski system wartości, wymienia trzy tradycje oraz podaje, skąd się one wywodziły. Pierwsza to tradycja narodowa silnie osadzona na wartościach religijnych, patriotycznych i wolnościowych. Druga, ukształtowana na bazie ruchu socjalistycznego, promowała wartości związane ze sprawiedliwością społeczną, równością i bezpieczeństwem socjalnym. Trzecia tradycja, związana jest z coraz silniejszym oddziaływaniem katolickiej nauki społecznej. Do naczelnych wartości, jakie promuje Kościół, należą: godność człowieka chroniona podstawowymi prawami, solidarność czy prawda w życiu społecznym. Dla autora *Słownika* wszystkie te wartości stanowią właściwe podłoże konsensusu społecznego opartego na dobru wspólnym. Dlatego wszyscy ludzie i wszystkie środowiska społeczne powinny włączyć się w ich promowanie, szczególnie wśród młodego pokolenia.

[18] W. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996, s. 24-25.

czemu wartość przypisujemy; wartość to myśl, która sprawia, że przedmioty, cechy lub zdarzenia uznajemy za wartościowe"[19].

Według Marii Misztal pojęcie „wartość" jest nieostre, ma wiele różnych znaczeń trudnych do zdefiniowania. Są trzy kategorie wartości: wartość jako zjawisko o charakterze psychicznym (jednostkowym); wartość jako zjawisko o charakterze biologicznym (grupy społeczne); wartość jako zjawisko o charakterze kulturowym (powszechnie cenione i pożądane przedmioty)[20].

Florian Znaniecki definiuje wartości jako pewne duchowe lub materialne obiekty wyposażone w pozytywne lub negatywne znaczenie; są tym, co może być potencjalnym przedmiotem działań ludzkich. Podobnie A. Kłoskowska uznaje za wartości przedmioty potrzeb i dążeń ludzkich[21]. Według J. Szczepańskiego wartością jest dowolny przedmiot materialny czy idealny, idea czy instytucja, przedmiot rzeczywisty czy wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki czy zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w życiu, a dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus. Wartości pozwalają człowiekowi określić sens swojego życia, a to jest podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania w świecie[22].

Wartość można zdefiniować także jako przedmiot czy stan rzeczy, który budzi emocje pozytywne i ku któremu jednostka kieruje swe pragnienia i dążenia. W takim kontekście odpowiedzieć na pytanie: czym jest wartość dla grupy ludzi – to powiedzieć, ku czemu większość ludzi tych dąży, co im daje satysfakcję, czego w życiu szukają. Ważne jest stwierdzenie A. Gregorczyka, że człowiek nie tworzy wartości – „ani on sam, ani nawet ludzie wszyscy razem własnym aktem woli, ale (…) są one zakodowane w naszym istnieniu (…), stanowią formy naszego bytu (…), który my wszyscy okrywamy wtedy, gdy śledzimy nasze najgłębsze spontaniczne oceny"[23]. Józef Tischner twierdził, że człowiek żyje wśród wartości, ku którym kierują się jego dążenia, myśli i czyny[24].

Ta skrótowa analiza teorii i stanowisk dotyczących wartości pozwala przyjąć koncepcję wartości proponowaną przez K. Olbrycht, która twierdzi, że: „wartość (dobro) jest cechą prostą, istniejącą w świecie obiektywnie, przysłu-

[19] Z. Najder, *Wartości i oceny*, Warszawa 1971, s. 60.

[20] M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1980, s. 37.

[21] A. Kłoskowska, *Społeczne normy kultury*, Warszawa 1972, s. 101.

[22] M. Nowak, *O wartościach chrześcijańskich w wychowaniu*, „Kultura i Edukacja" 1992 nr 2, s. 43.

[23] A. Gregorczyk, *O psychologicznej koncepcji człowieka*, „Teksty" 1978, s. 126.

[24] J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: Dietrich von Hildebrandt, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 57.

gującą bytom jako takim – w najwyższym stopniu człowiekowi, a w sensie kategorialnym – niektórym przedmiotom, zdarzeniom, zjawiskom i celom. Wszystkie one są realizowane w aktach osobowych podmiotu, co stanowi pewną ich względność"[25].

Według Rokeacha, pojedyncza wartość jest trwałym przekonaniem, że określony sposób postępowania lub ostateczny stan egzystencji jest osobiście lub społecznie preferowany w stosunku do alternatywnego sposobu postępowania lub ostatecznego stanu egzystencji. Reasumując, można wartości ujmować jako idee, byty lub pojęcia istniejące obiektywnie, niezależnie od tego, czy konkretni ludzie tak je traktują. W innym znaczeniu można mówić o pewnych wartościach dla określonych ludzi. Dlatego twierdząc, że coś dla kogoś jest wartością, bierzemy pod uwagę trzy znaczenia: wartość jako stany, rzeczy, na które ukierunkowane są nasze dążenia, bądź te, które zaspokajają nasze potrzeby; wartość jako pozytywna ocena naszych postaw; wartość jako ogólne kryterium, na podstawie którego uznajemy różne obiekty jako godne pozytywnej oceny.

Tak rozumiane wartości mają duże znaczenie dla funkcjonowania osobowego, wyznaczają one i integrują postawy wobec różnych przedmiotów, decydując o tym, które będą ocenione pozytywnie, a także będą uznane za szczególnie ważne i istotne. W konsekwencji, gdy znamy wartości uznawane przez jednostkę, możemy przewidzieć, jaka będzie treść i struktura jej postaw.

Różnorodność własności świata i człowieka pozwala na wyłonienie pewnych typów, klas i odmian wartości. Aksjologia ogólna, czyli ogólna teoria wartości, zajmuje się analizą natury wartości, podstawami i kryteriami wartościowania; bada to, co jest ocenione dodatnio lub ujemnie. Do tej problematyki należą takie zagadnienia, jak: klasyfikacja wartości, ustalenie ich hierarchii, sprawa wartości najwyższej. Do najczęściej branych pod uwagę wartości należą: wartości witalne, poznawcze, moralne, estetyczne, religijne, ekonomiczne i światopoglądowe. Jedną z typologii prezentuje M. Scheler, wprowadzając dwa rozróżnienia ogólne: na wartości osoby i jej czynów oraz wartości rzeczy, zdarzeń, stanów; na wartości same w sobie (absolutne) i wartości konsekutywne, pochodne od absolutnych. Do nich należą wartości instrumentalne, a także wszelkie wartości symboli[26].

Ze względu na odmienność treści Scheler wyróżnia: to, co jest przyjemne i nieprzyjemne, tym wartościom odpowiada funkcja zmysłowa czucia, stanu

[25] K. Olbrycht, *Sztuka a działania pedagogów*, Katowice 1987, s. 100.

[26] S. Michałowski, *Pedagogia wartości*, Bielsko-Biała 1993, s. 83-84.

przyjemności i bólu; wartości czucia witalnego – wzmagającego się i słabnącego życia, zdrowia i choroby, słabości i mocy, pełni sił, starzenia się i śmierci; wartości duchowe – niezależne od ciała i środowiska, charakterystyczna dla nich jest oczywistość powinności, ofiarowanie dla nich wartości życia; wartość tego, co święte, która ujawnia się we wszelkich zjawiskach i przedmiotach danych jako symbole, wchodzących w sferę absolutną.

Podział wartości na autoteliczne i instrumentalne zaproponowali M. Rokeach i M. Med: „Wartości rozumiane jako kryteria oceniania mają z natury charakter autoteliczny, obiekty zaś będące nośnikami tych wartości – instrumentalny. Wartości autoteliczne (zwane ostatecznymi) Rokeach definiuje jako stany docelowe warte jednostkowych i społecznych dążeń. Wartości instrumentalne rozumiane są jako najbardziej indywidualne i społecznie pożądane sposoby zachowań"[27].

Stanisław Jałowiecki dzieli wartości na wartości środki i wartości cele oraz wartości dodatnie i ujemne. Wyróżnia także wartości konsumpcyjne, uczestnictwa w życiu społecznym, estetyczne, etyczne, zabawy (rozrywki) i religijne[28]. Hanna Świda-Ziemba stworzyła typologię składającą się z dziewięciu wartości: wartości intelektualne – człowiek ujmujący rzeczywistość jedynie w kategoriach intelektualnych oceniałby innych ludzi w zależności od tego, czy przypisywałby im posiadanie pewnych wartości związanych z umysłem; wartości estetyczne – człowiek ceniący te wartości będzie oceniał obiekty pod kątem walorów estetycznych; wartości socjocentryczne – ocenie dodatniej podlegałyby tu obiekty, które służą ochronie, wzmocnieniu czy rozwojowi takich systemów, z którymi dana jednostka identyfikuje się, lub obiekty, które są nosicielami idei społecznych; wartości allocentryczne – punktem wyjścia w ujmowaniu rzeczywistości przez pryzmat tych wartości byłby inny człowiek, stanowiący autonomiczną całość; wartości prestiżowe – ludzie preferujący te wartości ocenialiby obiekty z punktu widzenia posiadanej przez nie pozycji w hierarchii społecznej, tzw. opinii społecznej; wartości materialne – ocenianie obiektów ze względu na własne materialne korzyści, bądź ze względu na rangę tych obiektów w ich materialnym statusie; wartości przyjemnościowe – dla osoby przyjmującej te wartości kryterium oceny byłby zanik emocji, jaką w niej te obiekty wyzwalają; wartości emocjonalne – jednostki ceniące te wartości poszukiwałyby silnych przeżyć bez względu na ich wartość dodatnią

[27] B. Olszak-Krzyżanowska, *Młodzież wobec nowych wyzwań: wartości, orientacje i cele życiowe zielonogórskich maturzystów*, Zielona Góra 1992, s. 19.

[28] S. Jałowiecki, *Struktura systemu wartości*, Opole 1978, s. 36-38.

czy ujemną; wartości perfekcjonistyczne – z tym kryterium oceny wiązać by się mogło zainteresowanie problematyką moralną, kult niezależności, sprawności, przykładanie znaczenia do doskonalenia się[29].

Zaprezentowana typologia wartości ma swoje podłoże w rzeczywistości, ponieważ jej autorka chciała wyodrębnić takie wartości, które nie byłyby jedynie formalnymi abstrakcjami, lecz które faktycznie funkcjonują we współczesnym społeczeństwie. Inną klasyfikację przytoczyła (za Kluckhohnem) E. Janczur[30], podając wymiary i związane z nimi klasyfikacje: modalny (wartości pozytywne i negatywne); treści (wartości estetyczne, poznawcze, moralne); zamiaru i intencji (wartości instrumentalne i autoteliczne); ogólności (wartości specyficzne i tematyczne); intensywności (wartości intensywno-kategoryczne i peryferyjne); uzewnętrznienia (wartości uzewnętrznione i wydedukowane); zakresu (wartości diosynkretyczno-uznawane, indywidualne, grupowe i uniwersalne); organizacji (wartości izolowane, konfliktowe, integrujące i autoorganizujące).

Wśród istniejących wartości, a poruszanych w kwestionariuszu Rokeacha, znajduje się wartość określana mianem „zbawienia". To wartość specyficzna, która swój ostateczny horyzont znaczeniowy odnosi do Boga. Jest to centralna wartość w chrześcijaństwie, wartość ofiarowana ludzkości. Jest to centralny problem w teologii: „W Kościele zaczęto poszukiwać możliwości wyraźnego zdefiniowania chrześcijańskiej koncepcji zbawienia, pojmowanego w kategoriach misterium (tajemnicy), ale też złączonego ze zbawieniem i wyzwoleniem człowieka. Podkreśla się więc koncepcję integralnego pojmowania zbawienia. Tak rozumiane zbawienie odnosi się do całego człowieka, nie tylko należy się troszczyć o zbawienie duszy, ale też i ciała, o wszystkie wartości i o wszystkie wymiary człowieka. Ponadto zbawienie chrześcijańskie realizuje się już teraz, na ziemi, nawet jeśli tylko zaczątkowo i w tajemnicy, ale swój cel ostateczny ma ono w świecie, jaki zostanie zapoczątkowany wraz z powtórnym przyjściem Chrystusa"[31].

Jan Krucina o wartości zbawienia traktuje w odniesieniu do szczęścia: „Szczęście i zbawienie – oba pojęcia mają zabarwienie eudajmonistyczne, związane z dążeniem do najwyższych wartości, nazywanych błogością i zdrowiem, dobrem i zadowoleniem, wypełnieniem i radością życiową, jakością życia,

[29] H. Świda-Ziemba, *Młodzież a wartości*, Warszawa 1979, s. 95-100.

[30] E. Janczur, *Wartości jako wyznaczniki sensu życia*, w: *Wartości – społeczeństwo – wychowanie*, red. F. Adamski, Kraków 1995, s. 54.

[31] M. Nowak, *O wartościach chrześcijańskich*, s. 46.

rozkoszą, przyjemnością oraz zaspokojeniem potrzeb. Wydaje się, iż podczas gdy w czasach dawnych osiągnięcie przez człowieka podobnych przeżyć nazywano eudajmonia, beatitudo, używając ich zamiennie zarówno na określenie szczęścia, jak i zbawienia, to w czasach nowszych ich znaczenia się rozchodzą. Odsłaniają zarazem coraz bardziej różniące je zasady i cele działania, wyobrażenia i oczekiwania, które mogłyby odpowiadać pomyślności czy powodzeniu ludzkiej egzystencji. «Zbawienie» wyspecjalizowało się do wydzielonego pojęcia, wyłącznie religijnego, któremu odpowiada przede wszystkim przyszłe, przez Boga darowane wypełnienie życiowych dążeń człowieka. Natomiast doczesną sferę egzystencji zajęło szczęście i jego pragnienie osiągane przez ludzki zabieg, wyczyn, spryt, zaspokajane w ostateczności przez przyjemność i rozkosz"[32]. Zatem „człowiek żyje wartościami i dla wartości. Niektóre wartości zastaje już w świecie, ale większość z nich tworzy, ubogacając świat wokół siebie i dla siebie"[33].

III. Charakterystyka i podział postaw religijnych

Aby przejść do omówienia postaw religijnych, należałoby najpierw wyjaśnić pojęcia religii i postawy religijnej. Religia jest zjawiskiem złożonym i niełatwym do określenia. Definicje nominalne nazywają ją wiązaniem, spajaniem, wybieraniem, czyli związaniem człowieka z Bogiem[34]. Definicje realne starają się określić w różny sposób istotę, genezę i funkcję religii. Święty Tomasz z Akwinu podaje następującą definicję: religia jest sprawnością (cnotą), na mocy której człowiek oddaje Bogu należną Mu cześć[35].

Religia jest to przejawiająca się w myśleniu, odczuwaniu, pragnieniu, postępowaniu wiara w istnienie nadprzyrodzonych osobowych lub bezosobowych mocy, od których człowiek czuje się zależny, które stara się sobie pozyskać, albo ku którym usiłuje się wznieść. Definicja ta podkreśla szczególnie, że człowiek religijny przyjmuje istnienie jakichś osobowych lub bezosobowych mocy i czuje się od nich zależny, usiłuje z mocami tymi wejść w kontakt, po-

[32] J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, Wrocław 1995, s. 91.

[33] A. Siemianowski, *Wartości i sens życia z punktu widzenia ontologicznego*, w: *Wartości dla*, s. 59.

[34] M. Rusecki, *Religia*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. tenże, Kraków–Lublin 2002, s. 1013.

[35] Cyt. za: J. Tomczak, *Rozważanie o dojrzałej religijności*, „Horyzonty wiary" 10(1999) nr 2, s. 40.

łączyć się z nimi i stara się te moce sobie zjednać[36]. Przytoczona definicja jest bardzo ogólnym określeniem pojęcia „religia" i dotyczy wszelkich historycznie istniejących postaci religii. Jednakże tutaj interesować nas będzie pojęcie postawy religijnej w ujęciu chrześcijańskim. Ujęcie to nie zniekształca obrazu Boga i człowieka, a ukazuje możliwie prawdziwe ich pojęcie, jest w stanie tworzyć doskonałą i dojrzałą religijność. Religia w tym ujęciu może być rozumiana w sensie przedmiotowym i podmiotowym. Ujęcie przedmiotowe oznaczać będzie zespół prawd, norm postępowania, czynności obrzędowych, instytucji, które wyjaśniają i regulują stosunek człowieka jako jednostki czy członka grupy społecznej do Boga. W sensie podmiotowym religia jest indywidualnym przeżywaniem i realizowaniem tego stosunku.

Postawa religijna będzie rozumiana jako względnie stałe, pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się (intelektualno-przekonaniowe, emocjonalno-motywacyjne i behawioralne) jednostki wobec nadprzyrodzoności[37]. W ustosunkowaniu się jednostki wobec tak rozumianego przedmiotu będą uwzględniane następujące elementy: uznanie Boga jako Stwórcy świata i cel ostateczny człowieka, świadoma akceptacja zależności człowieka od Boga oraz okazywanie Bogu należnej Mu czci i szacunku przez spełnianie Jego woli. „Relacja osobowa do Boga lub bliźniego usposabia osobę do odkrywania i przeżywania wewnętrznych wartości. W trakcie relacji osobowych, zwłaszcza w rodzinie, następuje odkrywanie wartości człowieka jako osoby. Szczególnie «miłość otwiera na nowy świat wartości». Relacja osobowa otwiera osobę nie tylko na osobę drugiego człowieka, lecz także na dobro wspólne"[38].

Postawa religijna jest z jednej strony związana z pojęciem ogólnym, a z drugiej posiada swoją specyfikę przeżyciową. Z tego powodu można ją określić jako pewną gotowość jednostki do charakterystycznych zachowań w odniesieniu do podawanej treści natury religijnej, czyli jest to gotowość uwierzenia w to, co podaje się jednostce w osnowie Bożego autorytetu[39]. Religijność poddaje się badaniom empirycznym o tyle, o ile realizuje się w ramach rzeczywistości instytucji kościelnych[40].

Postawą religijną będzie także odnoszenie się człowieka na linii przekonaniowo-wyznawczej, afektywno-dążeniowej i behawioralnej do treści uważanych za religijne. Stosunkowo trudno jest ustalić kryterium odróżnienia, co jest po-

[36] W. Prężyna, *Funkcje postawy*, s. 42.

[37] Tamże, s. 45.

[38] M. Wolicki, *Relacje osobowe*, Sandomierz 2008, s. 96.

[39] E. Mitek, *Postawy religijne młodzieży studiującej*, Wrocław 1970, s. 6.

[40] K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom*, s. 121.

stawą religijną, a co jakąś inną. W związku z tym podaje się trzy kryteria pozwalające dokonać takiego rozróżnienia: kryterium treści – ta postawa jest religijna, która ma religijną treść odniesienia: Boga, duszę, życie wieczne, objawienie itp.; kryterium świadomości – ta postawa jest religijna, którą świadomość człowieka, a raczej grupy społecznej, określa świadomie jako religijną, np. jakaś czynność jest uważana za religijną, jakieś postępowanie zgodne ze wskazaniami Ewangelii itp.; kryterium znaków i symboli. Wśród znaków największą rolę odgrywają znaki językowe, które mają charakter religijny i określają granicę między postawą religijną a pozareligijną, np. mity, ryty, terminy, sakramenty itp.[41]

Wszystko, co zostało powiedziane wyżej o postawie w ogóle, odnosi się także do postawy religijnej. Tak jak inne postawy, charakteryzuje ją kierunek (ku lub od niej), określona intensywność, która jest miarą nasilenia zaangażowania podmiotu wobec przedmiotu postawy, złożoność i dynamika, określona zwartość oraz trwałość. Niewątpliwie istnieją jeszcze pewne cechy odrębne, charakterystyczne dla postaw religijnych. W psychologii religii występowały dwa skrajne stanowiska w sprawie postawy religijnej: sugestie, że postawa religijna ma wszystkie cechy postawy naturalnej, podpadającej pod naukowe badania, jest naturalną postawą psychologiczną, tyle że dotyczy bardziej ważnego przedmiotu (W. James); poglądy mówiące, że postawa religijna jest w swej istocie nadprzyrodzona i nie podpada całkowicie pod zwykłe badania naukowe, czyli że nie istnieje właściwa, naukowa psychologia postaw religijnych, chyba że metafizyczna lub teologiczna (M. Scheler).

Obecnie psychologia religii stara się unikać obydwu skrajności. Chrześcijańska wiara w Boga nie może być traktowana na równi z wiarą naturalną, ale też postawy religijne nie są czymś całkowicie nadprzyrodzonym, czyli pozapsychologicznym. Jedno z możliwych rozwiązań tego zagadnienia proponuje W. Prężyna, według którego postawa religijna w swym elemencie podmiotowym jest w zasadzie postawą jak inne postawy, ponieważ człowiek ma tylko jedną psychikę, ale postawa ta różnicuje się ze względu na swój przedmiot. Ta sama psychika w odniesieniu np. do chleba wytwarza postawę naturalną, zaś w odniesieniu do chleba jako symbolu eucharystycznego – wytwarza postawę religijną. Rozwiązanie takie może być przyjęte, ale należy zdawać sobie sprawę z tego, że odróżnienie postawy religijnej od innych nie jest tu wyczerpujące i może sugerować rozumienie postawy religijnej jako ustosunkowania się do idei czy abstrakcji[42].

---

[41] J. Bazylak, *Postawy religijne młodzieży i ich związki z wybranymi elementami osobowości*, Warszawa 1984, s. 25.

[42] Tamże, s. 24.

Postawa religijna jest zatem pewną dyspozycją, w jakimś sensie różną od innych postaw, przede wszystkim posiada w sobie znaczny obszar tajemnicy osobowości religijnej, nieznany wymiar energii religijnej oraz pole działań wyższych sił nadprzyrodzonych. Jak wcześniej powiedziano, w procesie kształtowania się postaw decydującą rolę odgrywają: potrzeby, informacje i środowisko życia społecznego. Teologiczne ujęcie religijności rozważanej zarówno jako cel, jak i postawa integruje wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji poprzez odniesienie do Istoty Najwyższej – Boga, w wierze, nadziei i miłości[43].

Mówiąc o różnych potrzebach ludzkich, wskazuje się na istnienie „potrzeby religijnej". Zwraca się przy tym uwagę na szczególne cechy odczuwania tej ogólnej potrzeby w zależności od indywidualnych cech osoby. Możemy się pytać, czy potrzeba religijna jest wszystkim właściwa, naturalna, bezpośrednia, a może jest elitarna, sztucznie wytworzona, pośrednia? Czy jest to jedna potrzeba, czy rozkłada się na wiele różnych potrzeb częściowych? Czy wiąże się ze zwykłymi cechami osobowości, czy wymaga dla siebie cech szczególnych, odrębnych, niezwykłych? Na niektóre kwestie próbowano odpowiedzieć. Na przykład G. W. Allport potrzebę religii traktuje jako naturalną, obok takich potrzeb jak bezpieczeństwo, i wiąże ją bliżej tylko z sytuacjami granicznymi życia ludzkiego oraz z wrodzonym poszukiwaniem ładu, porządku i celu życia.

Wielu badaczy ukazuje związki między poszczególnymi odmianami potrzeb religijnych a różnymi cechami osobowości: intelektu, inteligencji, dążenia do wiedzy, emocji itp. Jednakże z braku wyczerpujących rozwiązań sygnalizowanej tu kwestii, musimy przyjąć współcześnie używane rozumienie potrzeby religijnej na podobieństwo innych potrzeb ogólnych i indywidualnych.

Kolejnym źródłem formowania się postaw jest informacja, której przyznaje się główną rolę w powstawaniu postawy religijnej. Z tego powodu kładzie się olbrzymi nacisk na wykształcenie religijne dziecka, na katechezę, czytanie książek teologicznych, prasy katolickiej itp. Kontekst społeczny w kształtowaniu się postaw uwidacznia siłę oddziaływania środowiska społeczno-religijnego. Dla dzieci i młodzieży ważna jest nie tyle informacja religijna, co kształt całej grupy religijnej. Podkreśla się wpływ postaw religijnych rodziców na dziecko: ich przekonań, poziomu moralnego, praktyk religijnych, a także ich wiedzy eklezjalno-biblijnej. Z tej pierwotnej sytuacji społecznej wyłania się, jakby ze źródła, całość postaw religijnych dziecka. Nawet u dorosłego człowieka na jego postawę religijną wpływa rola, jaką religia odgrywa w jego najbliższym otocze-

[43] A. Maj, *Wartości religijne w ujęciu teologicznym*, w: K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom*, s. 255-288.

niu, w rodzinie, w miejscowości, w miejscu pracy itp. Wielką rolę odgrywają spotykane osobistości religijne: wybitni duchowni, wierzący naukowcy, ludzie posiadający dar wiązania życia codziennego z religią. Dużo znaczy też kształtująca się w danym środowisku wspólnota Kościoła: jej wartości, losy, historia. Nieraz miejsce grup odniesienia zajmują nieformalne grupy religijne, które tworzą silne konteksty życia religijnego.

W związku z olbrzymią rolą wychowania, a w szczególności wychowania religijnego, należałoby ukazać jego znaczenie w procesie interioryzacji wartości. Wychowanie jest intencjonalnym kształtowaniem osobowości, dokonywanym w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem, według przyjętego w grupie ideału wychowawczego[44]. Wychowanie to proces społeczny posiadający swój cel, podmiot (wychowawca), przedmiot (wychowanek), narzędzia, metody oraz wyniki w postaci społecznej reakcji przedmiotu działania. Wychowaniem religijnym nazwiemy intencjonalne świadome oddziaływanie na wychowanka mające na celu rozwój jego osobowości religijnej, w której zawiera się jego członkostwo i rola w grupie religijnej. Wychowanie religijne prowadzi do rozwoju głębokich postaw religijnych.

Rodzina jako podstawowa grupa przynależności i odniesienia jest ważnym miejscem przekazu kultury, a więc i religii. W rodzinie dokonuje się przygotowanie człowieka do życia religijnego. Dziecko w rodzinie przyswaja sobie zwyczaje i obyczaje w niej panujące, naśladuje osoby z najbliższego otoczenia, a także zdobywa podstawowe wiadomości o Bogu, tworzy sobie pierwsze wyobrażenia i pojęcia religijno-moralne, uczy się pacierza. Rodzice kształtują religijną atmosferę rodziny wówczas, gdy sami posiadają głęboką wiarę i uzewnętrzniają ją w praktykach religijnych, modlą się z dzieckiem, rozmawiają o Bogu, uczą dobrego postępowania, uczestniczą z nim w liturgii mszy św. Według określenia Soboru Watykańskiego II są oni pierwszymi nauczycielami wiary i od nich zależy ukształtowanie się pojęć religijnych dzieci[45].

Rodzina może tę rolę odgrywać pod warunkiem świadomego wyboru wartości religijnych przez rodziców i ich świadectwa. Rodzice powinni świadomie oddziaływać z jednej strony na kształtowanie postaw, które sprzyjają rozwojowi wrażliwości religijnej, a z drugiej strony ich działania mają być skierowane na pomoc w wyborze wartości religijnych jako zasad życia. Wychowanie takie jest możliwe tylko wtedy, gdy rodzina stwarza warunki do autentycznego

[44] J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie*, Warszawa 1984, s. 4.

[45] J. Cyman, *Postawy rodziców a świadomość religijna dzieci*, „Chrześcijanin w Świecie" 1979 nr 74, s. 48.

przeżycia religijnego. Zakłada to świadomość bycia częścią Kościoła, który nie jest przez nią traktowany jako instytucja, ale jako społeczność wierzących. W społeczeństwie istnieją jeszcze inne środowiska wychowania religijnego, np. szkoły, grupy religijne, ale tylko rodzina jest naturalnym miejscem, gdzie musi się ono dokonywać. To poprzez rodzinę dziecko uczestniczy w doświadczeniu religijnym szerszej społeczności, której rodzina stanowi integralną część.

Jan Krucina podkreśla rolę, jaką odgrywa sposób wychowania: „stąd też i wielka waga sposobu wychowania. Wiadomo, że styl wychowawczy w największym uproszczeniu wyznaczają dwa składniki: pierwiastek normatywny i pierwiastek emocjonalny. Z kombinacji obu składników mogą powstać cztery podstawowe typy wychowania – style wychowawcze. Można je nazwać stylem paradoksalnym (stawianie wymagań, ale bez podpory uczuciowej), obojętnym (bez stawiania wymagań oraz bez uczuciowego wsparcia), naiwnym (tylko zaangażowanie emocjonalne) i dojrzałym (rodzice, stawiając wysokie wymagania, łączą je z emocjonalnym wsparciem, z uczuciową podporą i zatroskaniem)”[46]. Dlatego w rozwoju osobowościowym poprzez wychowanie wartości religijne jawią się jako „czynniki dynamizujące osobowość, zwłaszcza poprzez poznanie podmiotowe, rozbudzanie uczuć wyższych, kształtowanie umiejętności wartościowania”[47].

Postawy rodziców wobec wychowania religijnego mogą być pozytywne lub negatywne. Postawa jest negatywna, gdy ktoś nie chce, aby dziecko było wychowywane religijnie. Nie dotyczy to przypadku, gdy sam nie chce się tym zajmować. Natomiast ci, którzy mają postawę pozytywną, mogą przejawiać różne natężenie tej postawy, ponieważ dla niektórych sprawy religijne są sprawami pierwszoplanowymi, ale są i tacy, którzy zgadzają się na wychowanie religijne dziecka, ale dla których sama religijność nie przedstawia większej wartości. Warto przytoczyć w tym kontekście podział postaw w zakresie wychowania religijnego dokonany przez J. Słomińską[48], na podstawie przeprowadzonych badań. Wyróżnia ona osiem typów postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego: typ inspirujący – rodzic chce zdecydowanie, aby dziecko było człowiekiem religijnym, współpracuje aktywnie z dzieckiem w rozwoju jego religijności, rozmawia z dzieckiem na tematy religijne, wie o jego trudnościach; typ ochraniający – celem wychowania religijnego jest wiara i płynące z niej życie, współdziała z dzieckiem, interesuje się jego problemami i potrzebami, docenia

[46] J. Krucina, *Wartości podstawowe*, s. 55-56.
[47] K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom*, s. 322.
[48] J. Słomińska, *Wychowanie religijne*, s. 75-109.

wartość przykładu, ale jest tu też nadmierna koncentracja na religijności dziecka i lęk, aby nic jej nie zaszkodziło; typ dyrygujący – wiarę widzi jako zestaw prawd, które dziecko powinno przyjąć bez dyskusji, nie rozumie dziecka, nie wnika w motywy zachowań, występuje tu duży poziom ortodoksji i praktyk, brak rozmów z dzieckiem; typ autokratyczny – najwłaściwsze jest wychowanie surowe, oparte na autorytecie dorosłych, nacisk na praktyki i katechizację, dziecko powinno być podporządkowane rodzicom; typ korygujący – nie włącza się aktywnie w wychowanie religijne, wychodząc z założenia, że jest to sprawa Kościoła i księży, brak kontaktu z dzieckiem na płaszczyźnie religijnej; typ formalistyczny – nie przywiązuje wagi do religijności dziecka, wychowuje jedynie siłą tradycji; typ obojętny – nie wychowuje religijnie dziecka, ale też nie sprzeciwia się takiemu wychowaniu, ponieważ może być ono pożyteczne ze względów moralnych; typ liberalny – zgadza się na wychowanie religijne, chociaż religijność dziecka nie ma dla niego znaczenia, uważa, że wychowanie religijne przyczynia się do ogólnego rozwoju osobowości. Zaznaczyć trzeba, że wpływ społeczny nie jest determinujący w sposób absolutny, zawsze bowiem istnieje margines nieoznaczoności i autonomii jednostki[49].

Istnieje wiele podziałów postaw religijnych, wśród których przytoczymy podział dokonany przez Trybusiewicza. Wydaje się jednak, iż kładzie on zbyt duży nacisk na komponent intelektualny w postawie religijnej. Wyróżnia on: postawy tradycjonalistyczne – tu na plan pierwszy wysuwa się spełnianie praktyk religijnych bez głębszego zaangażowania się w życie wiarą; postawy emocjonalistyczne – charakteryzują się głównie uczuciowym podejściem do religii; postawy intelektualistyczne – cechuje je potrzeba poznawcza, duża tolerancja i odrzucenie zewnętrznych form religijności.

Władysław Piwowarski[50], na podstawie badań socjologicznych, wyróżnia cztery typy religijności, w oparciu o które możemy mówić o postawie: religijno-konfesyjnej – należą tu ludzie, którzy mocno podkreślają swoją więź z Bogiem i Kościołem; rytualnej – która za najważniejsze w religijności uważa praktyki kościelne; moralistycznej – tu należą osoby, u których powinność moralna jest na pierwszym planie w przeżywaniu wiary; niezdecydowanej – charakteryzuje ją chwiejność i brak świadomego zaangażowania.

[49] J. Bazylak, *Postawy religijne młodzieży*, s. 26-32.

[50] W. Piwowarski, *Religijność miejska w warunkach uprzemysłowienia (Na przykładzie Puław)*, „Studia Warmińskie" 1973 nr 10, s. 422-424.

IV. Wychowanie ku wartościom w kształtowaniu postaw

Pojedyncze wartości występują w jakimś ustosunkowaniu do innych wartości. W ten sposób tworzy się hierarchiczny system. System wartości jest trwałą organizacją przekonań o preferowanych sposobach postępowania lub ostatecznych stanach egzystencji wzdłuż kontinuum względnej ważności[51]. Według K. Ostrowskiej system wartości danej jednostki bądź grupy to hierarchicznie uporządkowany zbiór ustosunkowań jednostki wobec tych wszystkich wartości, które z punktu widzenia jej istnienia i realizacji zadań życiowych wynikających z osobnego bytu są ważne, konieczne, cenne i pożądane[52].

Teoria systemów określa pewne wymogi co do tego, czy zbiór danych jednostek, elementów można uznać za system. Przede wszystkim muszą istnieć wyraźne elementy danego systemu, tzn. muszą w naszym przypadku istnieć cenione i urzeczywistniane wartości. Pewna liczba tych elementów tworzy podstawę systemu, na nich nadbudowują się inne elementy – wartości. O systemie wartości jakiejś jednostki możemy mówić wtedy, gdy odkrywamy pewną liczbę wartości podstawowych, takich, na których nadbudowywane są inne, tworzące powiązania i dające się przedstawić w formie „piramidy". W systemie istnieje wyraźna hierarchia zarządzania, jedna wartość dominuje nad inną, modyfikuje warunki jej realizacji. Ponadto w systemie dopuszczalna jest pewna ruchliwość, czyli zdolność do przemieszczania się poszczególnych jego elementów. Ostatnią właściwością systemu jest jego otwartość – system może asymilować nowe elementy[53].

W odniesieniu do systemu wartości konkretnej osoby można przyjąć, że jest to harmonijny zbiór ustosunkowań wobec pewnej grupy obiektów, o określonej hierarchii i realizujący cel regulowania, motywowania oraz modyfikowania zachowania jednostki w aspekcie osobowego rozwoju. Równocześnie system taki jest pewną strukturą stale istniejącą, mimo że pewne elementy tejże struktury mogą się wymieniać ze względu na zachodzące procesy rozwojowe i zmieniające się potrzeby.

W pracy A. Guryckiej system wartości określa się jako system sądów normatywno-oceniających, dotyczących wybranych zjawisk rzeczywistości[54].

---

[51] *Techniki kwestionariuszowe w diagnostyce psychologicznej*, red. R. Drwal, Lublin 1987.

[52] K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*, Gdańsk 1994, s. 15.

[53] Tamże, s. 9.

[54] A. Gurycka, *Systemy wartości młodzieży licealnej (1978), a oddziaływania szkoły*, Warszawa 1986, s. 9.

System wartości może być różny u poszczególnych osób lub grup społecznych, co jest związane z ich stosunkiem do wartościowania, czyli wyboru wartości. Na zjawisko wartościowania mają wpływ następujące czynniki: osobowość jednostki, struktura społeczna, pełnione role społeczne oraz kultura dostarczająca wiele wzorów i modeli. Wszystko to ma odzwierciedlenie w ludzkich postawach, dążeniach, aspiracjach oraz motywacji.

Maria Straś-Romanowska twierdzi, że „najpewniejsze oparcie dla dojrzałego człowieka stanowi akceptowany przez niego stały system wartości. Wartości są jakby punktami orientacyjnymi na mapie zmieniającego się świata rzeczy, umożliwiają porządkowanie płynnej, migotliwej rzeczywistości, ułatwiając wybory życiowe. Gdy człowiek wie, co jest ważne, a co nieważne, co dobre, a co złe, wówczas łatwiej radzi sobie z podejmowaniem decyzji i pewniej działa w złożonym świecie. Wartości pełnią funkcję drogowskazu tym lepiej, im są bardziej trwałe, dobrze zakorzenione i bardziej czytelne, jasne”[55].

Świat wartości ujawnia w sobie wewnętrzną prawidłowość i pewne uporządkowanie. Wartości występują w nim zwykle w połączeniu ze sobą, a pojawienie się czy istnienie jednych nie jest przeważnie obojętne dla istnienia innych. W świecie wartości zachodzą określone prawidłowości oparte na zależności między wartościami. Józef Tischer ukazuje hierarchię[56], jaka zachodzi między wartościami. Na najniższym szczeblu drabiny aksjologicznej umieszcza on wartości określane mianem: przyjemne – nieprzyjemne, czyli hedonistyczne. Na wyższym szczeblu drabiny znajdują się wartości witalne, czyli takie, których nosicielem jest życie. Trzeci szczebel zajmują wartości zwane duchowymi, czyli prawda, dobro i piękno. Na samym szczycie drabiny znajdujemy wartości najwyższe: święte. Świętość nadaje sens wszystkim innym wartościom, a zwłaszcza wszystkim wysiłkom, zmierzającym do ich realizacji. Taka hierarchia obrazuje, jak wartości wyższego rzędu porządkują sposób i zakres korzystania z wartości niższego rzędu. One nadają im sens. Józef Tischner, w związku z podaną przez siebie hierarchią wartości podejmuje problem obrony i poświęcania wartości. Stawia pytanie: czy broniąc jakiejś wartości ludzkiej, można w jej obronie poświęcić wartość od niej wyższą? Na to pytanie odpowiada w sposób negatywny, ponieważ im wyższa jest dana wartość, tym jest bardziej „obowiązkowa”. Wartości najwyższe są zarazem wartościami najbardziej obowiązkowymi, z tej racji, że najpełniej i najwszechstronniej chronią,

[55] M. Straś-Romanowska, *Wartości i wychowanie*, „Warsztaty Polonistyczne” 1993 nr 4, s. 66.

[56] J. Tischner, *Etyka wartości*, s. 71.

wyrażają i rozwijają dobrą wolę człowieka. Broniąc tych wartości, możemy coś narażać i coś poświęcić, ale ich samych nie możemy poświęcać. Tych wartości zawsze i wszędzie trzeba bronić. Wartościami zasadniczo „poświęcalnymi" są rozmaite przyjemności życiowe, a także samo życie. Natomiast w żadnej mierze nie wolno poświęcić wartości duchowych: godności, wolności, sprawiedliwości, prawdy, źródła najgłębszej nadziei i miłości[57]. Józef Tischner zaznacza również, że „nikt nie musi widzieć wartości. Nikt nie musi uznać ich aż do końca. Im wyższa wartość, tym większa swoboda jej uznania. (…) Stając wśród wartości, naprawdę niczego nie musisz. (…) Cały urok świata wartości bierze się zapewne stąd, że nic z tego świata nie narzuca się nam przemocą. Niemniej dzięki wartościom czujemy niewyraźnie, że jeśli tego świata nie uznajemy, możemy ulec jakiejś przemocy"[58].

Również K. Wojtyła zaznacza, że wartość zawsze występuje w pewnej hierarchii, jedne z nich są wyższe, drugie niższe. Wyższe człowiek bardziej ceni, przez co wyraża przekonanie, że one bardziej go przybliżają ku obiektywnemu dobru, że więcej tego dobra mają w sobie. Człowiek musi również zdawać sobie sprawę z tego, że wartości, które więcej mu obiektywnie dają, więcej go też muszą subiektywnie kosztować. Wartości duchowe są najważniejsze, ponieważ najpełniej wprowadzają człowieka w obiektywne dobro. Same wartości duchowe stanowią o człowieku, o jego doskonałości. Obiektywnie bardziej stanowi o doskonałości człowieka jego wartość moralna, jego charakter niż siła fizyczna czy zewnętrzna piękność[59].

Według Stróżewskiego, urzeczywistniać wartość to stwarzać możliwości (warunki), aby wartość, np. prawda, miłość, dobroć, świętość, mogła się pojawić w swoim odpowiedniku – realnym kształcie w życiu różnych ludzi. Dzięki tym rzeczywistym analogiom możemy poznawać wartości, a także doznawać „zamieszania wartości", gdy realne analogie odbiegają od wartości rzeczywistych. Jedną z pierwszych dziedzin urzeczywistniania wartości jest działalność wychowawcza. Zdaniem J. Kruciny: „Wśród wielu pytań rodzić się może jedno: dlaczego zmaganie o wartości jest takie trudne, dlaczego sukcesów dobra nie można mocniej ubezpieczyć aniżeli tylko na drodze wychowania? Wychowanie, które można nazwać z jednej strony procesem dowiadywania się, ale z drugiej i przyjmowania. Jest ono przekazywaniem tego, co było, ale i przyjmowaniem, więcej, ukochaniem wartości ciągle odnawianych; jest ćwi-

[57] Tenże, *Myślenie według wartości*, Kraków 1993, s. 410.

[58] Tamże, s. 511.

[59] K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Wrocław 1995, s. 81.

czeniem, treningiem człowieka, prowadzącym w końcu do jego utożsamienia z wartościami; jest procesem dochodzenia do tożsamości człowieka z samym sobą; do identyfikacji osiąganej za pomocą powiązań społecznych"[60].

Należy przy tym pamiętać, że wartości są zarówno tym, w imię czego wychowawca powinien podejmować swoją działalność, jak i tym, co stara się kształtować w wychowanku. Są one tym, co powoduje ludzkie rozterki i konflikty, ale zarazem umożliwia ich przezwyciężenie i stanowi podstawę umiejętności życia pełnego i twórczego. Interioryzacja wartości „następuje dzięki ich intelektualnemu zrozumieniu i akceptacji, wytworzeniu się pozytywnego stosunku emocjonalnego, wreszcie – podejmowaniu samodzielnych wyborów i idących za nimi działań na rzecz realizacji tych wartości"[61].

Zakończenie – miejsca kształtowania postaw

Rodzina jest szczególnym środowiskiem, które „wyprzedza chronologicznie jakąkolwiek inną grupę czy społeczność, do jakiej będzie należało dziecko. Stanowi tę przestrzeń życiową, w której dziecko doświadcza najpierw wymiaru społecznego. Jest środowiskiem naturalnym, opartym na więzi biologicznej, a w przypadku jej braku na jej substytucie, służącym rozwojowi człowieka. I chociaż jest uwarunkowana otaczającą ją kulturą i wspólnotą, w której żyje, rodzina ukierunkowuje się w zasadzie na zapewnienie rozwoju fizycznego i psychicznego dzieci, jako że właśnie w przypadku człowieka mamy do czynienia z długim etapem dojrzewania, w którym nieodzowne wprost są różnorodne starania osób dorosłych, określane jako stała troska o dziecko"[62].

Rodzina jest pierwszą naturalną grupą społeczną, oddziaływującą najwcześniej i najdłużej na każdego człowieka, ponieważ jej funkcje wychowawcze nie mają się ściśle ograniczać do okresu dzieciństwa i nie kończą się wraz z osiągnięciem wieku młodzieńczego[63]. Jan Paweł II podkreśla: „Doświadczenie i mądrość pedagogiczna Kościoła docenia ogromną rolę wychowawczą rodziny (…). Nadal rolę decydującą – decydującą w sensie pozytywnym, ale niekiedy

[60] J. Krucina, *Wartości podstawowe*, s. 53-55.

[61] K. Olbrycht, *Dlaczego boimy się wartości w wychowaniu*, „Edukacja i Dialog" 2000 nr 2, s. 27.

[62] C. de sa Carvalho, *Zadanie rodziców w rozwoju dzieci i młodzieży*, „Communio" 1991 nr 1, s. 90.

[63] J. Ozdowski, *Rola rodziny w wychowaniu młodzieży*, „Chrześcijanin w Świecie" 1972 nr 20, s. 5.

także w sensie negatywnym – odgrywa wychowanie rodzinne (lub jego brak). (…) zadanie wychowawcze rodziny stanowi dzisiaj jeden z centralnych problemów społecznych i moralnych"[64]; „Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego. Przypomniał o tym Sobór Watykański II: «Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałoby się zastąpić. (…) Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom». Prawo – obowiązek rodziców do wychowywania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony"[65].

To rodzina, w znaczeniu pedagogicznym, ujawnia swoją wewnętrzną istotę, strukturę, sens egzystencjalny oraz powiązania ze światem względem niej zewnętrznym zawsze w kontekście wychowania (edukacji człowieka)[66]. Badania nad rolą rodziny w kształtowaniu i przekazie wartości są od dawna przedmiotem zainteresowań socjologii, pedagogiki i psychologii. Jej wpływ na rozwój osobowości jest największy, gdyż ma miejsce w tym okresie, kiedy osobowość dziecka jest najbardziej plastyczna i podatna na różnego rodzaju oddziaływania, a rodzina nie ma jeszcze konkurencji ze strony innych formalnych instytucji wychowania publicznego. Rodzinę jako grupę społeczną charakteryzuje specyficzny rodzaj więzi łączącej jej członków, nie występujący w takim stopniu w innych grupach. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie są to więzi bliskie, bezpośrednie, osobiste, sprzyjające kontaktom intymnym, a tym samym zwiększające możliwości wychowawcze rodziny[67].

---

[64] Jan Paweł II, *List „Juvenum patris" w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, nr 18, [on-line], http://www.misjarodzinna.pl/new/Jan_Pawel_II_List_JUVENUM_PATRIS.pdf [dostęp 30.05.2009].

[65] Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Kraków 2000, nr 36.

[66] K. Kutiak, *Wychowawczy aspekt wartości miłości w rodzinie*, „Wychowanie na co dzień" 2000 nr 3, s. 23.

[67] R. Doniec, *Wartości osobowe w systemie wartości rodziny miejskiej w układzie międzypokoleniowym*, w: *Wartości – społeczeństwo*, s. 75.

Rodzina jest szczególnym środowiskiem, w którym następuje spotkanie z konkretnymi wartościami. Spotkanie to odbywa się na drodze werbalnej, poprzez słowne formułowanie wartości. Niestety werbalne ujęcia nie zatrzymują się na dłużej w świadomości młodego człowieka, tym bardziej gdy widzi on rozdźwięk między słownym opowiadaniem się rodziców za wartościami a rzeczywistością. Bardzo ważna jest świadomość, że rodzina wychowuje swoim życiem, swoją codziennością, tym, co dla niej najważniejsze, o co zabiega, co stawia na pierwszym miejscu, dla czego poświęca się najbardziej. To poprzez swoje życie dajemy wyraz tym wartościom, które uważamy za najważniejsze[68]. Teresa Celińska-Mysław podaje cztery etapy procesu przekazywania wartości: spotkanie z wartościami (powtarzające się); doświadczenie wartości; włączenie do realizacji – działania zgodnego z wybraną wartością; przyjęcie odpowiedzialności za wartość – znalezienie się w sytuacjach, gdzie bylibyśmy odpowiedzialni za daną wartość.

W następnej kolejności jawią się kolejne środowiska kształtowania postawy wraz z określonym systemem wartości: szkoła, Kościół oraz inne instytucje społeczne. Znamienną rzeczą jest, że człowiek doskonali się na miarę wybranej wartości. W ten sposób również tworzy własną osobowość. Dlatego ważną kwestią jest odpowiednie wychowanie do wartości, przygotowanie do przyjęcia tych, które zbliżają do obiektywnego dobra. To rodzina kieruje procesem poznawania przez dziecko świata, przyrody, kultury, kieruje procesem rozumienia zjawisk i faktów, uczy je rozumienia norm i ich wartościowania. To w rodzinie dziecko uczy się odróżniać dobro od zła, rozumieć, co jest pozytywne, a co szkodliwe, co godne pochwały, a co zasługuje na naganę. Dziecko zatem przyjmuje od domowników opinie i poglądy, normy zachowań i sposób postępowania. To przejmowanie wartości, norm i postaw dokonuje się w okresie wczesnego dzieciństwa przez naśladowanie rodziców i domowników. Dzieci oraz młodzież, naśladując zachowania osoby, z którymi są emocjonalnie związani, przejmują styl bycia, sposób wartościowania i zachowania[69]. W miarę dorastania człowiek staje przed problemem wyboru i przystąpienia do swobodnie wybranych wartości – tylko bowiem w ten sposób mogą one stać się własnością osoby, wzbogacić ją, umożliwiając jej wzbogacanie innych.

---

[68] T. Celińska-Mysław, *Wychowywać, ale jak?*, „Wychowawca" 1999 nr 4, s. 11.

[69] J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, „Chrześcijanin w Świecie" 1973 nr 22, s. 3.

THE ROLE OF INTERIORIZATION OF VALUES IN FORMATION OF RELIGIOUS ATTITUDES

Summary

This article presents the views related to the process of transmitting general human and Christian values and their influence on formation of religious attitudes. There was presented the problem regarding the attitude, which is a sociological and psychological term, in order to underline the dynamics of its development in the horizon of general axiology and the one related to the ethical view of religiosity. Inside a person takes place a specific integration of the following layers: intellectual, volitive and emotional; it is especially expressed by a mature religious attitude in its relation to God, neighbor and by affirmation of the world that surrounds us and the „I". The incontardictable task, which the educatory institutions face, is to show the beauty and attractiveness of the world of values and ethical and religious life, as well as to introduce men, through educational methods, into their world, by the process of interiorization of values.